

UZASADNIENIE

Powódka (...). (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) spółki akcyjnej V. (...) w W. kwoty 17 401,08 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot:

- 11 424,92 zł od dnia 11 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty;

- 5976,16 zł od dnia 10 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, tytułem pozostałego odszkodowania za naprawę pojazdu, najem pojazdu zastępczego, reprezentację poszkodowanego, holowanie pojazdu, podstawie i odbiór pojazdu, przechowanie, prywatną wycenę, demontaż szyby i usuwanie szkła.

W dniu 29 października 2019 r. wydano nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, zgodnie z żądaniem powódki.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 10 marca 2017 r. w T. miało miejsce zdarzenie drogowe powodujące szkodę w samochodzie marki V. (...) nr rej. (...), należącym do P. O.. W jego wyniku latarnia uliczna, potrącona przez śmieciarkę, spadła na pojazd poszkodowanego, m.in. niszcząc przednią szybę. Sprawca zdarzenia był ubezpieczony u pozwanego.

Bezsporne

Dnia 10 marca 2017 r. żona poszkodowanego - M. O. dokonała telefonicznego zgłoszenia szkody. Oświadczyła o potrzebie zorganizowania lawety oraz pojazdu zastępczego. Konsultant poinformował poszkodowaną o możliwości zorganizowania lawety oraz pojazdu zastępczego. W celu ustalenia szczegółów wyjaśnił, że z poszkodowanym skontaktuje się w ciągu kilku godzin inny pracownik. Nadto poinformował, że w przypadku wynajmu pojazdu zastępczego we własnym zakresie, pozwany zrefundowałby koszt najmu do stawki 130 zł netto/doba. Żona poszkodowanego wyraziła wolę najęcia pojazdu od pozwanego. Następnie pracownik pozwanego ponownie skontaktował się z poszkodowanym i przedstawił mu listę współpracujących z nim warsztatów. Poszkodowany po uzyskaniu negatywnych opinii na ich temat, uznał, że naprawi pojazd w innym miejscu. W związku z tym pozwany odmówił najęcia pojazdu zastępczego poszkodowanemu.

Dowód:

- zeznania świadka P. O. k. 199v.-200;

- nagranie zgłoszenia szkody, płyta CD k. 85.

Pozwany nie był również w stanie w dniu zdarzenia odholować pojazdu poszkodowanego, celem jego zabezpieczenia. Poszkodowany od swojego znajomego otrzymał informację o powodowej spółce, która zajmuje się procesem likwidacji szkód. Wówczas skontaktował się z powódką, która w dniu 11 marca 2017 r. odholowała pojazd z miejsca zdarzenia w T. na parking powódki położony w S. przy ul. (...). Trasa przejazdu wynosiła 117 zł, za co powódka przyjęła stawkę w wysokości 5,50 zł. Poszkodowany udzielił powódce pełnomocnictwa do reprezentowania go przed pozwanym w całym postępowaniu likwidacyjnym.

Tego samego dnia poszkodowany zawarł z powódkę umowę najmu pojazdu zastępczego marki R. (...) nr rej. (...), przy dobowej stawce najmu wynoszącej 229 zł netto oraz z opłatą tytułem wydania pojazdu zastępczego w kwocie 542 zł netto. Za podstawie pojazdu powódka naliczyła opłatę w wysokości 605,16 zł – przy stawce za kilometr 3 zł.

Poszkodowany potrzebował pojazdu zastępczego do dojazdów do pracy, na rehabilitację, dojazdów na zakupy, podróże do rodziny oraz w innych potrzebach życiowych.

Dowód:

- akta szkody płyta CD k. 85, 86-180;
- zlecenie holowania z dnia 11 marca 2017 r. k. 15;
- pełnomocnictwo k. 36;
- umowa najmu z dnia 11 marca 2017 r. k. 16;
- oświadczenie VAT k. 37;
- oświadczenie k. 43;
- notatka policji k. 115-116;
- zeznania świadka P. O. k. 199v.-200;
- zeznania świadka R. T. k. 200v.-201.

Powódka odstawiła pojazd poszkodowanego na parking strzeżony. Pojazd był tam przechowywany w okresie od 11 marca 2017r. do 22 kwietnia 2017r., łącznie przez 42 dni. Powódka przyjęła stawkę za dzień parkowania w wysokości 36 zł netto (następnie dochodząc stawki 29 zł).

Częściowo bezsporne, a nadto dowód:

- zeznania świadka P. O. k. 199v.-200;
- faktura VAT nr (...) r. k. 13-14.

Pismem z dnia 13 marca 2017 r. powódka przesłała pozwanemu dokumenty wymagane w likwidacji szkody, wzywając pozwanego do potwierdzenia przyjęcia odpowiedzialności.

Dowód:

- pismo z dnia 13 marca 2017 r. k. 35, 38-41;
- wezwanie k. 42;
- wiadomość e-mail z dnia 13 marca 2017 r. k. 50.

Wiadomością e-mail z dnia 15 marca 2017 r. powódka zwróciła się do pozwanego o wskazanie daty oględzin uszkodzonego pojazdu, a w dniu 27 marca 2017r. o potwierdzenie przyjęcia odpowiedzialności za szkodę.

Dowód:

- wiadomość e-mail z dnia 15 marca 2017 r. k. 51.
- wiadomość e-mail z dnia 27 marca 2017 r. k. 51.

Wiadomością e-mail z dnia 5 kwietnia 2017 r. powódka zwróciła się do pozwanego o przeprowadzenie dodatkowych oględzin.

Dowód:

- wiadomość e-mail z dnia 5 kwietnia 2017 r. k. 52.

Decyzją z dnia 6 kwietnia 2017 r. pozwany przyznał powódce odszkodowanie w kwocie 1201,79 zł tytułem kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu.

Dowód:

- decyzja InteRisk z dnia 6 kwietnia 2017 r. k. 22;

- potwierdzenie przelewu z dnia 6 kwietnia 2017 r. k. 23.

Decyzją z dnia 19 kwietnia 2017 r. pozwany przyznał powódce dopłatę do odszkodowania tytułem kosztów naprawy w kwocie 549,05 zł.

Dowód:

- decyzja InterRisk z dnia 19 kwietnia 2017 r. k. 24;

- potwierdzenie przelewu z dnia 20 kwietnia 2017 r. k. 25

Powódka zleciła rzeczoznawcy sporządzenie kalkulację naprawy pojazdu. Zgodnie z tak wykonaną wyceną koszt naprawy wskazano jako kwotę 8475,19 zł.

Dowód:

- kalkulacja z dnia 22 kwietnia 2017 r. k. 28-34;

- zeznania świadka R. T. k. 200v.-201.

W dniu 24 kwietnia 2017r. powódka odholowała uszkodzony pojazd do warsztatu naprawczego, za co naliczyła opłatę 587,94 zł brutto (dochodząc obecnie zapłaty 479,70 zł). Wiadomością e-mail powódka zwróciła się do pozwanego o przeprowadzenie dodatkowych oględzin pojazdu.

Dowód:

- faktura VAT nr (...) r. k. 13-14,

- wiadomość e-mail 24 kwietnia 2017 r. k 54.

- zlecenie, k. 15.

Dnia 4 maja 2017 r. powódka dostarczyła poszkodowanemu pojazd zastępczy do T., za co naliczyła opłatę 1314,87 zł (z czego dochodzi zapłaty 119187 zł). Poszkodowany zwrócił powódce wynajęty pojazd zastępczy, a łącznie najem trwał przez 54 dni.

Dowód:

- faktura VAT nr (...) r. k. 13-14.

- zeznania świadka P. O. k. 199v.-200;

- zeznania świadka R. T. k. 200v.-201.

Dnia 8 maja 2017 r. powódka wystawiła na rzecz poszkodowanego fakturę VAT (...) na łączną kwotę 21 537,30 zł. Na wskazana należność składały się następujące kwoty, tytułem świadczonych przez powódkę usług:

- reprezentacji w postępowaniu likwidacyjnym w kwocie 250 zł netto (307,50 zł brutto);
- załadunku i rozładunku pojazdu uszkodzonego w dniu 11 marca 2017 r. w T. i rozładunku przy ul. (...) w (...) na parkingu powódki w kwocie 200 zł netto (246 zł brutto);
- holowania z miejsca zdarzenia w T. na parking strzeżony powódki w S., dla 117 km przy stawce 5,50/km w kwocie 643,50 zł netto (791,51 zł brutto);
- podstawienia pojazdu zastępczego w kwocie 542 zł netto (666,66 zł brutto);
- najmu pojazdu zastępczego w okresie od 11 marca 2017 r. do 4 maja 2017 r. łącznie 54 dni, przy dobowej stawce wynoszącej 210 zł netto łącznie 11 340 zł netto (13 948,20 z brutto);
- parkowania uszkodzonego pojazdu na parkingu przez okres 27 dni (od 11 marca do 7 kwietnia 2017 r.), przy dobowej stawce wynoszącej 29 zł, łącznie 972 zł netto (1195,56 zł brutto);
- holowania pojazdu z parking strzeżonego do myjni samochodowej w celu demontażu szyby oraz usunięcia szkła za kwotę 478 zł netto (587,94 zł brutto);
- parkowania uszkodzonego pojazdu na parkingu przez okres 15 dni (od 7 do 22 kwietnia 2017 r.), przy dobowej stawce wynoszącej 29zł, łącznie 540zł netto (664,20 zł brutto);
- holowania pojazdu w dniu 24 kwietnia 2017 r. z myjni samochodowej do warsztatu naprawczego za kwotę 478 zł (587,4 zł brutto);
- odbioru pojazdu zastępczego za kwotę 1069 zł netto (1314,87 zł brutto);
- wyceny wartości szkody w kwocie 810 z netto (996,30 zł brutto);
- mycia pojazdu oraz usuwania szkła z pojazdu za kwotę 187,50 zł netto (230,63 zł brutto).

Częściowo bezsporne, a nadto dowód:

- umowa najmu z dnia 11 marca 2017 r. k. 16;
- faktura VAT nr (...) r. k. 13-14;
- zeznania świadka P. O. k. 199v.-200.

Wiadomością e-mail z dnia 10 maja 2017 r. powódka dokonała zgłoszenia wierzytelności wynikającej z faktury VAT.

Dowód:

- wiadomość e-mail z dnia 10 maja 2017 r. k 55.

Decyzją z dnia 15 maja 2017 r. pozwany przyznał powódce dopłatę do odszkodowania tytułem kosztów naprawy w kwocie 722,86 zł. Łącznie z tytułu odszkodowania związanego z naprawą pojazdu pozwany wypłacił kwotę 2 473,70 zł.

Dowód:

- decyzja InteRisk z dnia 15 maja 2017 r. k. 26;
- potwierdzenie przelewu z dnia 27 maja 2017 r. k. 27.

W wyniku decyzji z dnia 24 maja 2017 r. i 29 września 2017r. pozwany przyznał powódce łącznie odszkodowanie w kwocie: 653,69 zł tytułem holowania pojazdu z T. do S.; 8634,60 zł tytułem najmu pojazdu zastępczego - uznając ostatecznie za uzasadniony cały okres 54 dni przy dobowej stawce 130 zł netto plus VAT – 498,15 zł tytułem parkowania pojazdu – uznając za zasadne 27 dni przy stawce 15 zł netto plus VAT.

Dowód:

- decyzja InterRisk z dnia 29 września 2017 r. k. 19-20;
- potwierdzenie przelewu z dnia 2 października 2017 r. k. 21;
- decyzja InterRisk z dnia 24 maja 2017 r. k. 17;
- potwierdzenie przelewu z dnia 24 maja 2017 r. k. 18.

Pismem z dnia 18 września 2017 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 17 004,13 zł w terminie 14 dni.

Dowód:

- pismo z dnia 18 września 2017 r. k. 45;
- wiadomość e-mail z dnia 18 września 2017 r. k. 56.

Dnia 25 września 2017 r. poszkodowany zawarł z powódką umowę cesji wierzytelności, na podstawie której zbył na rzecz powódki wierzytelność przysługującą mu z tytułu zdarzenia z dnia 10 marca 2017 r. w szczególności w zakresie faktury VAT nr (...) w stosunku do (...) spółki akcyjnej V. (...) w W..

Dowód

- umowa cesji k. 11;
- zawiadomienie o cesji k. 12;
- wiadomość e-mail z dnia 13 października 2017 r. k 59;
- zeznania świadka P. O. k. 199v.-200.

Pismem z dnia 27 września 2017 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 6001,49 zł w terminie 14 dni tytułem kosztów naprawy. Pozwany odmówił dalszej dopłaty.

Dowód:

- pismo z dnia 27 września 2017 r. k. 46;
- wiadomość e-mail z dnia 27 września 2017 r. k. 57.
- decyzja InterRisk z dnia 4 października 2017 r. k. 48.

Wiadomością e-mail z dnia 18 października 2017 r. powódka poinformowała pozwanego, aby wypłacił odszkodowanie w kwocie uznanej za bezsporną.

Dowód:

- wiadomość e-mail z dnia 18 października 2017 r. k. 60;

Hipotetyczny koszt naprawy ww. pojazdu z zastosowaniem dostępnej ówczesznie szyby czołowej o jakości części oryginalnej klasy (...) oraz oryginalnego kleju pochodzącego od alternatywnego dostawcy wynosił 8495,98 zł brutto.

W chwili zdarzenia pojazd miał prawie 15 letni i przebieg 254032 km, tym samym był znacznie wyeksploatowany. Przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody było możliwe i ekonomicznie uzasadnione przy użyciu dostępnych części alternatywnych, w zakresie szyby czołowej i kleju jakości (...). Z uwagi na brak danych o wcześniejszych uszkodzeniach omawianych elementów, brak było podstaw do zastosowania amortyzacji na zakwalifikowane do wymiany części.

Czas demontażu szyby czołowej zawarty jest w czasie jej wymiany. Koszt związany z usuwaniem odłamków szkła powinien wynosić 182,25 zł.

Stawki za wynajem pojazdu klasy pojazdu uszkodzonego i wynajętego – (...) - w opcji bez limitu kilometrów dziennego przebiegu, z pełnym ubezpieczeniem OC/AC/NW, z wykupionym udziałem własnym w szkodach, przy wynajmie na okres ponad 14 dni, w II połowie 2017 r. zawierały się w przedziale około 188-254 zł netto/doba, średnio 218 zł netto/doba.

Dla wynajmów co najmniej na 8 dni i w przypadku podstawienia pojazdu poza teren miasta S. na rynku lokalnym stosowane były ówczesnie stawki zawierające się w przedziale 1,00-1,90 zł netto/km trasy w obie strony.

Ryczałtowy koszt holowania uszkodzonego pojazdu w granicach miasta i w promieniu około 100 km od niego nie przekraczał kwoty 300 zł wraz z podatkiem VAT, czyli 224 zł netto. Natomiast cena za kilometr trasy przy holowaniu pojazdu poza miastem na dystansie dłuższym niż 100 km zawierała się w przedziale od 1,00 zł- 2,00zł netto w obie strony. Przy dłuższych przewozach, tak jak i przy ryczałtowo rozliczanych holowaniach w obrębie miasta, nie uwzględniało się osobno kosztów załadunku i rozładunku.

Ceny przechowywania pojazdu osobowego na parkingu strzeżonym w firmach działających na rynku lokalnym zawierały się w I połowie 2017 r. w przedziale 18-20 zł za dobę brutto, czyli około 15-16 zł neto, przy krótszym czasie parkowania, natomiast abonament miesięczny na parkowanie kosztował wówczas 120-150 zł brutto, czyli 98-122 zł netto.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego W. S. k. 206-242.

Sąd zważył, co następuje.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz na podstawie poczynionych ustaleń roszczenie powódki podlegało uwzględnieniu w części.

Podstawę prawą żądania pozwu stanowi norma wyrażona w art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którą przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia (§ 2). Zgodnie z normą wyrażoną w § 4 art. 822 k.c., uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Odpowiedzialność pozwanej wynika również z ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Norma zawarta w art. 35 ustawy stanowi, iż ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Odpowiedzialność ubezpieczyciela pokrywa się z odpowiedzialnością sprawcy szkody. Zgodnie z normą wyrażoną w art. 436 § 2 k.c., w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody ich posiadacze mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód na zasadach ogólnych. Oznacza to, że odpowiedzialność za skutki takiego zdarzenia oparta jest na zasadzie winy (art. 415 k.c.). Natomiast zgodnie z normą

zawartą w art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Rolą odszkodowania jest wyrównanie uszczerbku majątkowego poszkodowanego – również przy cesji wierzytelności. Stąd zawsze dla ustalenia odszkodowania konieczne jest określenie faktycznego uszczerbku w majątku poszkodowanego.

Zgodnie z art. 361 § 2 k.c. w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Norma zawarta w tym przepisie wskazuje na dwie postaci szkody majątkowej – stratę i utracone korzyści.

Legitymacja powódki do dochodzenia roszczeń na własną rzecz wynika z przedłożonej przez niego umowy cesji oraz z art. 509 k.c. i art. 510 kc.

W sprawie bezspornym była odpowiedzialności pozwanego, okoliczności zdarzenia, potrzeba najmu pojazdu zastępczego, zasadny okres najmu, potrzeba parkowania pojazdu na parking strzeżonym i jego holowania z miejsca zdarzenia.

Sporny był koszt naprawy pojazdu, potrzeba i koszt reprezentacji, potrzeba i koszt podstawienia pojazdu, stawka najmu, uchybienie obowiązowi minimalizacji szkody, okres i stawka parkowania, dodatkowe holowania pojazdu i koszt odbioru auta zastępczego, potrzeba i koszt wyceny oraz usuwania szkła w myjni.

Powódka dochodziła pozwu zapłaty za usługi wymienione w fakturze w wysokościach brutto oraz pozostałego odszkodowania za naprawę pojazdu:

1. naprawa – 5976,16 zł;
2. reprezentacji - 307,50 zł;
3. holowania z miejsca zdarzenia w T. na parking strzeżony powódki w S. – 287,82 zł;
4. podstawienia pojazdu zastępczego – 605,16 zł;
5. najmu pojazdu zastępczego – 5313,60 zł;
6. parkowania – łącznie 1 498,14 zł
7. holowania pojazdu do myjni – 479,70 zł
8. holowania pojazdu do warsztatu naprawczego – 479,70 zł;
9. odbioru pojazdu zastępczego – 1191,87 zł;
10. wyceny wartości szkody - 996,30 zł brutto;
11. mycia pojazdu oraz usuwania szkła z pojazdu – 230,63 zł.

W zakresie pkt 1 – naprawa:

Na tą okoliczność przeprowadzono dowód z opinii biegłego, jak również nie uznano za zasadnego zarzutu pozwanego co do konieczności wykazania rzeczywiście poniesionych kosztów naprawy. Sąd podziela bowiem w tym zakresie jednoznaczną linię orzecniczą Sądu Najwyższego, wskazującą, że naprawa pojazdu po kolizji jest okolicznością obojętną dla sprawy przeciwko ubezpieczycielowi, ponieważ sam obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela pojawił się już z chwilą wyrządzenia poszkodowanemu szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał go naprawić (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/1, OSNC 2002/6/74). W uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów Sądu

Najwyższego z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06 (OSNC 2007/10/144) wyjaśniono problem powstania roszczenia odszkodowawczego, a tym samym szkody (uszczerbku majątkowego) - roszczenie odszkodowawcze w ramach ustawowego obowiązku ubezpieczenia komunikacyjnego OC powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody tj., właśnie w chwili nastąpienia wypadku komunikacyjnego i pojawienia się dalszych przesłanek odpowiedzialności sprawcy na podstawie art. 436 k.c. Obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał dokonać takiej naprawy w przyszłości. Należy zatem wyraźnie odróżnić sam moment powstania szkody i roszczenia o jej naprawienie od daty ewentualnego naprawienia rzeczy (samochodu), bowiem dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma sam fakt powstania szkody, a nie fakt naprawienia samochodu (sekwencja zdarzeń: wypadek komunikacyjny i uszkodzenie pojazdu, powstanie szkody w majątku poszkodowanego, powstanie roszczenie odszkodowawczego, inne zdarzenia, w tym m.in. naprawienie samodzielne samochodu przez poszkodowanego i poniesienie wydatków).

W innej, istotnej dla danej problematyki uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17 stwierdzono, że koszty naprawy pojazdu uszkodzonego „zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem mogą być dochodzone jeszcze przed ich poniesieniem”, a roszczenie takie służy do „wylimitowania już istniejącej szkody”.

Sąd Najwyższy w sprawie II CNP 32/17 powołując się na ww. orzecznictwo wskazał dodatkowo, że skoro powstanie szkody (uszczerbku majątkowego) powoda należy łączyć już z chwilą uszkodzenia pojazdu (bo wtedy następuje już uszczerbek w majątku powoda rozumianym en bloc i wtedy już powstaje roszczenie o naprawienie szkody, zgodnie z koncepcją dyferencyjną), to oczywiście, nie mają tu już znaczenia późniejsze zdarzenia, m.in w postaci sprzedaży uszkodzonego lub już naprawionego samochodu.

Za takim ujęciem obowiązku odszkodowawczego – niezależnego od naprawy pojazdu wypowiedział się też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 kwietnia 2018 r. w sprawie II CNP 43/17. Co istotne w stanie faktycznym będącym przedmiotem analizy Sądu Najwyższego Sąd Rejonowy zasądził dochodzoną kwotę na podstawie hipotetycznego ustalenia kosztów naprawy pojazdu, a następnie Sąd Okręgowy zmienił ten wyrok i powództwo oddalił uznając, że hipotetyczne ustalenia tracą na aktualności, gdy poszkodowany naprawi szkodę. Skoro bowiem odszkodowanie ma pokryć istniejący po stronie poszkodowanego uszczerbek, to gdy doszło do naprawy uszkodzonego pojazdu, obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela obejmuje wyłącznie faktycznie poniesione i wykazane wydatki, które doprowadziły uszkodzony samochód do stanu sprzed wystąpienia szkody. Sąd Najwyższy stwierdził, że zaskarżony wyrok jest niezgodny z prawem. Sąd Najwyższy podkreślił, że z art. 822 § 1 k.c. wynika, że obowiązek ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej polega na zapłacie określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone przez ubezpieczonego osobom trzecim, a więc na spełnieniu świadczenia pieniężnego. W judykaturze przyjmuje się (por.m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, Nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nie publ., uchwałę Sądu Najwyższego z 17 maja 2007r., III CZP 150/06, OSNC 2007, Nr 10, poz. 144), że poszkodowany może, według swojego wyboru, żądać od ubezpieczyciela zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej ustalonej zgodnie z metodą różnicy. Przepis art. 822 § 1 k.c. modyfikuje normę wynikającą z art. 363 § 1 k.c. bowiem jedynie tylko w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji. Powstanie roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela o zapłacenie odszkodowania, a tym samym jego zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar. Nadto zostało uwypuklone, że poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów (hipotetycznej) restytucji tylko w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, Nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nieopubl.) i w takim przypadku może żądać wyrównania tego uszczerbku w jego majątku, który odpowiada wartości rzeczy zniszczonej wskutek działania sprawcy szkody. Ocena, czy koszty restytucji są nadmierne zależy od okoliczności sprawy. Na gruncie spraw dotyczących naprawy pojazdów mechanicznych ugruntowała się praktyka zakładająca, że koszt naprawy nie jest nadmierny dopóty, dopóki nie przewyższa wartości pojazdu sprzed wypadku. Sąd Najwyższy zauważył również, że skoro w świetle powołanych wyżej art. 363 § 1 i art. 822 § 1 k.c. za koszty restytucji samochodu do stanu sprzed wypadku należało uznać - nieprzekraczające jednak

wartości samochodu - wydatki, jakie powódka miała ponieść w celu przywrócenia jego stanu sprzed wypadku, to na ich podstawie należało określić należne jej odszkodowanie, niezależnie od tego, czy działania powódki podjęte z zamiarem osiągnięcia tego rezultatu były udane, czy nieudane.

Za zwieńczenie wskazanej linii orzeczniczej należy uznać postanowienie Sądu Najwyższego wydane w dniu 7 grudnia 2018 r. w sprawie III CZP 51/18. Sąd Najwyższy stwierdził, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano, iż roszczenie z tytułu kosztów naprawy może być dochodzone niezależnie od tego, czy naprawa jest dokonana. Przyjęto również, że odpowiada ono zawsze niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztom naprawy, a naprawa, która została dokonana przed uzyskaniem świadczenia nie ma istotnego znaczenia. Sąd Najwyższy podkreślił, że obowiązek odszkodowawczy pojawia się z chwilą powstania szkody, a określenie wysokości szkody, czy to na podstawie opinii biegłego, czy też rachunków, stanowi tylko sposób kalkulacji szkody. Wcześniejsza naprawa pojazdu przez poszkodowanego, czy też przywrócenie podstawowych funkcji pojazdu nie powoduje zwolnienia ubezpieczyciela z odpowiedzialności.

Zdaniem sądu nie można było również czynić poszkodowanemu zarzutu, że nie skorzystał z propozycji naprawy pojazdu w warsztacie współpracującym z pozwaną. Przede wszystkim jak wskazywał poszkodowany początkowo miał taki zamiar, lecz po uzyskaniu negatywnych opinii na nich temat postanowił naprawić pojazd w innym warsztacie. Nadto skoro kosztorys pozwanego – co wynika z opinii biegłego – wskazywał na możliwość naprawy pojazdu m.in. poprzez wymianę szyby czołowej za pomocą najtańszego, niepewnego zamiennika – co nie przywróciłoby pojazdu do stanu sprzed szkody – poszkodowany zasadnie mógł nie skorzystać z takiej naprawy.

Biegły oceniając koszt naprawy określił go na kwotę 8495,98 zł brutto przy uwzględnieniu rynkowych stawek części oraz roboczogodziny. Opinia biegłego nie była w żaden części kwestionowana przez strony, jak również sąd nie znalazł podstaw do jej podważania. Tym samym uznano, że istotnie zasadniczy do dokonania naprawy element szyba czołowa i klej montażowy, winny być ustalone jako części jakości Q, co w pełni zapewniłoby przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody. Jako element związany z bezpieczeństwem nie mogła być to część niższej jakości, zaś część Q również zalicza się do części oryginalnych, lecz produkowanych na drugi montaż, co pozwala przyjąć jej tożsamość jakością z częścią O.

Skoro więc powódka już w postępowaniu przedsądowym dochodziła z tego tytułu 8475,19 zł (a więc nieznacznie niższej niż ustalona przez biegłego), przy uwzględnieniu do tej pory zapłaconego odszkodowania 2473,70 zł, należało zasądzić w całości dochodzoną z tego tytułu wierzytelności w wysokości 5976,16 zł.

W zakresie pkt 2 – reprezentacja:

Roszczenia nie uwzględniono w całości. Powódka nie przedłożyła żadnej umowy łączącej poszkodowanego z powódką, z której wynikałby fakt prowadzenia postępowania likwidacyjnego za dodatkową opłatą. Z zeznań świadków również nie wynikało, aby poszkodowany zawarł taką umowę i na jakich warunkach.

Nadto w tym względzie w pełni podzielono stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 roku wydanej w sprawie III CZP 75/11 (OSNC 2012 nr 7- 8. poz. 81). Wskazał tam, że uzasadnione i konieczne koszty pomocy świadczonej przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe, poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym prowadzonym przez ubezpieczyciela, mogą w okolicznościach konkretnej sprawy stanowić szkodę majątkową podlegającą naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Sąd Najwyższy wskazał, że postępowanie likwidacyjne stanowi wewnętrzne postępowanie ubezpieczyciela. Jego celem jest wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności tego zakładu lub innego podmiotu oraz określenia wysokości odszkodowania (art. 14 ust. 2 i ust. 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych). Postępowanie powoduje zawiadomienie o szkodzie, którego może dokonać poszkodowany lub uprawniony. Do obowiązków osoby występującej z roszczeniem należy przedstawienie zakładowi ubezpieczeń, Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu lub Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych posiadanych dowodów dotyczących zdarzenia i szkody oraz ułatwienie im ustalenia okoliczności zdarzenia i rozmiaru szkód (art. 16 ust. 3 ustawy o

ubezpieczeniach obowiązkowych). Zawiadamiając o powstaniu szkody poszkodowany może także określić rozmiar swoich roszczeń, wówczas ubezpieczyciel ma obowiązek poinformować go na piśmie w terminie przewidzianym na rozpatrzenie sprawy nie tylko o odmowie wypłaty odszkodowania, ale także o przyczynach nieuwzględnienia zgłoszonego roszczenia w całości (art. 14 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych), wskazując na okoliczności oraz podstawy prawną podjętej decyzji, jak również na powody, które spowodowały, że odmówił wiarygodności okolicznościom dowodowym podniesionym przez osobę zgłaszającą roszczenie.

Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy minimalny obowiązek poszkodowanego to zawiadomienie o szkodzie i przedstawienie posiadanych dowodów. W interesie poszkodowanego leży jednak także sformułowanie roszczeń, jakie kieruje w związku ze zdarzeniem szkodzącym. Ocena, czy tego rodzaju czynności wymagają udziału profesjonalnego pełnomocnika nie wypada jednoznacznie, zależy bowiem od wielu okoliczności, przede wszystkim od tego jakie szkody spowodował wypadek komunikacyjny: inny jest stopień komplikacji związanych z zgromadzeniem dowodów, kiedy doszło jedynie do uszkodzenia pojazdu, inny kiedy wypadek spowodował szkody na osobach albo nawet ich śmierć. Różnica nie ogranicza się tylko do zakresu potrzebnej wiedzy przy formułowaniu roszczeń, ale może dotyczyć także fizycznej zdolności poszkodowanego do prowadzenia spraw związanych z dochodzeniem roszczeń. Mogą wystąpić przypadki, w których osobiste uczestnictwo poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym wiązać się będzie z większymi kosztami (utrata zarobków, dojazd) niż powierzenie tych czynności odpłatnie pełnomocnikowi. Samo dążenie do wygody i ujęcia obowiązków poszkodowanemu nie uzasadnia takiego związku, gdyż niedogodność stanowi dolegliwość o charakterze niemajątkowym, nie podlegającą reżimowi odszkodowawczemu. W normalnym związku pozostaje natomiast sięgnięcie po pomoc prawną w okolicznościach, w których stan zdrowia, kwalifikacje osobiste lub sytuacja życiowa poszkodowanego usprawiedliwiają stanowisko o niezbędności takiej pomocy w celu sprawnego, efektywnego i ekonomicznie opłacalnego przebiegu postępowania likwidacyjnego.

Zdaniem sądu w realiach sprawy, nie zaistniały jakakolwiek przyczyny, dla których niezbędne byłoby korzystanie przez poszkodowanego z odpłatnej reprezentacji. Sprawa nie miała charakteru skomplikowanego, a warunki, właściwości osobiste i społeczne poszkodowanego w żaden sposób nie wskazywały na to, że mógłby nie poradzić sobie z wymianą korespondencji z pozwanym, czy uzyskaniem stosownych wyjaśnień. Co więcej jak wynikało z przeprowadzonego postępowania, poszkodowany miał w tym względzie również wsparcie swojej żony, która bez problemów zgłosiła szkodę, a w prowadzonych samodzielnie czynnościach poszkodowany był stanowczy, znał swoje uprawnienia i potrafił ich dochodzić od pozwanego (np. nie zgodził się na naprawę w niepewnym warsztacie, potrafił to zweryfikować i sformułować swoje roszczenia).

Nadto powódka nie wykazała, zasadnej wysokości tego roszczenia.

W zakresie pkt 3 - holowania z miejsca zdarzenia w T. na parking strzeżony powódki w S.:

Roszczenia nie uwzględniono w całości. Po pierwsze uznano, że co do zasady roszczenie było niesporne, gdyż z tego tytułu pozwana przyznała powódce odszkodowanie w kwocie łącznie 503,69 zł (oraz 150 zł tytułem załadunku/rozładunku). Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało zaś, że kwota taka była w pełni adekwatna. Biegły ustalił bowiem, że w tamtym czasie stawka za holowanie – uwzględniająca już w sobie załadunek/rozładunek – wynosiła maksymalnie 2 zł netto za kilometr. Tym samym przy ustaleniu 117 km odszkodowanie wypłacone przez pozwanego, w pełni pokryło zasadny koszt holowania.

W zakresie pkt 4 i 9 - podstawienia i odbiór pojazdu zastępczego:

Roszczenie oddalono w całości. Po pierwsze uznano, że poszkodowany uchybił w tym względzie obowiązkowi minimalizacji szkody. Nie ujawniły się bowiem jakiejkolwiek okoliczności uzasadniające skorzystanie z tak kosztownej usługi. Mimo bowiem oczywistego zobowiązania ubezpieczyciela, wynikającego z powołanych wyżej przepisów, również na poszkodowanym ciąży obowiązek zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2, art. 362 i 826 § 1 k.c.), co określa się ogólnie obowiązkiem minimalizacji szkody. Poszkodowany jako jedyną przyczynę skorzystania z usługi powódki – spółki oddalonej ponad 100 km od miejsca jego zamieszkania i zdarzenia – wskazał podanie mu przez znajomego kontaktu do powódki. Poszkodowany przyznał, że nie podjął jakichkolwiek działań

celem ustalenia wypożyczalni pojazdów znajdujących się bliżej miejsca zdarzenia i skorzystania z ich usług, co spowodowałyby brak kosztów podstawie czy odbioru pojazdu na tak znaczną odległość. Zdaniem sądu podjęcie takich działań było wręcz oczywiste, a nadto w dobie internetu, nie mogło powodować dla poszkodowanego żadnego wysiłku czy kosztów. Tym samym odpłatne ściąganie pojazdu zastępczego z miejscowości oddalonej o ponad 100 km, powodowało jedynie nieuzasadnione okolicznościami sprawy generowanie kosztów jego podstawienia i odbioru, który w realiach sprawy stanowił kolejne holowanie lawetą już naprawionego pojazdu. To na powódce ciążył obowiązek wykazania potrzeby poniesienia przez poszkodowanego takiego kosztu, co zdaniem sądu nie zostało uczynione. Powódka nie wykazała, niezbędności takiego kosztu, tj. aby poszkodowany nie miał inne możliwości uzyskania pojazdu zastępczego, np. z wypożyczalni znajdujących się w pobliskich miejscowościach – np. G. - na co słusznie wskazywał pozwany.

Jedynie więc na marginesie należało również wskazać, że koszt z tym związany był zawyżony. Jak wynikało z opinii biegłego usługi odbioru pojazdu wynosił maksymalnie 1,90 zł netto za kilometr, powódka zaś przyjęła stawkę 3 zł, doliczając zasadniczo koszt holowania naprawionego pojazdu na lawecie. Tym samym gdyby poszkodowany, stosownie do ciężącego na nim obowiązku minimalizacji szkody, wybrał wypożyczalnię znajdującą się w pobliżu jego miejsca zamieszkania – co było możliwe, a powódka nie wykazała okoliczności przeciwnych – nie powstałby znaczny koszt związany z tymi usługami.

W zakresie pkt 5 - najmu pojazdu zastępczego:

Roszczenie uwzględniono w całości. W sprawie nie było sporu co do 54 dni uzasadnionego najmu. Tym samym w zakresie stawki najmu dopuszczono dowód z opinii biegłego. Za uzasadnioną rynkową stawkę dla najmu pojazdu klasy odpowiadającej pojazdowi uszkodzonemu – D - uznać można stawkę zastosowaną przez powódkę, gdyż rynkowe stawki mieściły się w przedziale od 188-254 zł.

Nie podzielono zarzutu pozwanego dotyczącego uchybienia obowiązkowi minimalizacji szkody, poprzez odmowę skorzystania z oferty najmu złożonej przez pozwanego. W ocenie sądu postępowanie dowodowe wykazało, że poszkodowany był zainteresowany najmem od pozwanego, lecz ten ostatecznie nie wykazał takiej możliwości. Jak zeznawał poszkodowany w chwili gdy odmówił naprawy pojazdu w warsztacie wskazanym przez pozwanego, w rozmowie telefonicznej jego pracownik wycofał jednocześnie ofertę najmu pojazdu zastępczego. Nie sposób więc było obciążać poszkodowanego odpowiedzialnością za najem pojazdu w innej wypożyczalni.

Tym samym za uzasadniony koszt najmu należało uznać iloczyn wszystkich dni najmu i stawki zastosowanej przez powódkę (54 dni x 258 zł brutto) co daje łączną kwotę 13 398,20 zł. Wskazaną kwotę należało pomniejszyć o dotychczas wypłacone odszkodowanie tytułem najmu pojazdu zastępczego, wobec czego na uwzględnienie zasługiwała dochodzona kwota 5313,60 zł (13 398,20 zł – 8634,60 zł).

W zakresie pkt 6 – parkowanie:

Roszczenie uwzględniono w części. Za zasadny uznano cały okres 42 dni, uznając, że co do 27 dni był niesporny, a pozostałe 15 dni były uzasadnione okolicznościami wynikającymi z postępowania likwidacyjnego. Przede wszystkim pozwany przyznał za zasadny okres najmu pojazdu zastępczego – a tym samym zasadny okres naprawy – przez 54 dni. Skoro więc pozwany uznał, że poszkodowany nie zwlekał z naprawą i podejmowaniem innych czynności ciężących na nim w związku z zaistniałą szkodą w odpowiednim czasie, niezrozumiałe jest kwestionowanie składającego się na ten okres czasu parkowania.

Jak wynikało z opinii biegłego, ceny przechowywania pojazdu osobowego na parkingu strzeżonym w firmach działających na rynku lokalnym zawierały się w I połowie 2017 r. w przedziale 18-20 zł za dobę brutto, czyli około 15-16 zł neto, przy krótszym czasie parkowania, natomiast abonament miesięczny na parkowanie kosztował wówczas 120-150 zł brutto, czyli 98-122 zł netto.

Tym samym zastosowana przez powódkę stawka w wysokości 36 zł, jaki dochodzona 29 zł, za dobę parkowania przez łącznie 42 dni została zawyżona. Mając to na uwadze, ustalono, że koszt ten winien wynieść maksymalnie 826,50 zł (42 x 16 zł netto + 23% Vat). Wobec wypłaty przez pozwanego odszkodowania w tym zakresie w kwocie 498,15 zł ustaloną kwotę 826,56 zł należało pomniejszyć o wypłaconą kotwę, co daje kwotę 328,41 zł (826,56 zł – 498,15 zł).

W zakresie pkt 7 i 11 – holowanie do myjni oraz mycie i usuwanie szkła:

Roszczenia uwzględniono w części. Przede wszystkim powódka nie wykazała aby usługa holowania miała miejsce, brak jest nawet zlecenia holowania. To, że poszkodowany zeznał, iż nie kwestionuje faktury, w żaden sposób nie dowodzi holowaniu pojazdu. Od czasu przekazania pojazdu powódce poszkodowany praktycznie nie uczestniczył w procesie naprawy i likwidacji szkody, tym samym okoliczności te nie mogły być mu wiadome. Dodatkowo mając na uwadze treści opinii biegłego, uznano, że o ile z pewnością konieczne było usunięcie odłamków szkła z pojazdu, o tyle czynność ta winna być lub mogła być wykonana przez warsztat naprawiający pojazd. Tym samym nie było celowe zlecenie takiej usługi innemu podmiotowi i generowanie kosztów poprzez ewentualny transport pojazdu.

Uwzględniono zaś koszt usunięcia szkła w wysokości 224,16 zł brutto, co wynikało z opinii biegłego. Czynność ta powodowało bowiem dodatkowy czas naprawy i koszt robocizny. Koszt ten winien być uwzględniony w kalkulacji naprawy pojazdu, jako z nią związany i wykonywany przez warsztat. Skoro jednak powódka dochodząc kosztów naprawy, nie uwzględniła tego kosztu należało zasądzić go dodatkowo.

W zakresie pkt 8 - holowania pojazdu do warsztatu naprawczego:

Roszczenie uwzględniono w części. Przede wszystkim uznano, że jego poniesienie było zasadne i wykazane. Na tą okoliczność powódka złożyła zlecenie holowania, jak i było logicznym, że celowym było kierowanie pojazdu do warsztatu dopiero po ostatecznym ustaleniu zakresu naprawy i bezspornego kosztu. Taka procedura trwała ponad miesiąc, tym samym nie można zasadnie oczekiwać, że zakład naprawczy istotnie beczynnie byłby w stanie przechowywać pojazd na własnym terenie przez tak długi okres. Nadto jak wynikało z zeznań poszkodowanego, nie posiadał on środków na naprawę. Tym samym mogła się ona rozpocząć dopiero po wypłacie choćby bezspornej części odszkodowania. Co więcej skoro poszkodowany nie miał środków na naprawę i nie mógł mieć pewności czy i kiedy będzie je posiadał, nie sposób było oczekiwać od niego, że od razu po zdarzeniu zaprowadzi pojazd do warsztatu. Na tą okoliczność również przeprowadzono dowód z opinii biegłego. Biegły wskazał, że ryczałtowy koszt holowania uszkodzonego pojazdu w granicach miasta S. i w promieniu około 100 km od niego nie przekraczał kwoty 300 zł wraz z podatkiem VAT, czyli 224 zł netto. Tym samym brak było podstaw do uznania kosztu holowania ponad tą kwotę.

W zakresie pkt 10 – wycena:

Roszczenie nie zasługiwało na uwzględnienie. W tym względzie sąd podziela stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z 18 maja (...). (III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117) odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Każdorazowo należy więc ocenić, czy w danej sprawie poniesienie tego wydatku było obiektywnie konieczne. Obowiązek wykazania takiej konieczności spoczywa na żądającym zwrotu takich kosztów (art. 6 k.c.), a więc w tym przypadku na powódcę. Sam fakt poniesienia kosztów nie przesądza automatycznie o tym, że zakład ubezpieczeń powinien je zwrócić. Powódka tymczasem nie naprowadziła żadnych dowodów mogących wykazać zasadną wysokość takiego kosztu. Brak było dowodu na obciążenie powódki lub poszkodowanego takim kosztem lub faktycznego poniesienia koszty w wysokości 1000 zł. Nadto trzeba podkreślić, że powódka jest podmiotem, który w ramach prowadzonej działalności trudni się dochodzeniem roszczeń od zakładów ubezpieczeń i są to – jak wskazuje praktyka sądowa – roszczenia dotyczące zwrotu wszelkich kosztów w tym naprawy pojazdu. Taki stan faktyczny uzasadnia zdaniem sądu ocenę, że powódka, jako profesjonalista na rynku ubezpieczeń, ma wiedzę i możliwości, by samodzielnie oszacować koszt naprawy pojazdu, w tym w ramach działalności sfinansować zakup odpowiedniego oprogramowania (A. czy E.), pozwalającego w oparciu o kosztorysy sporządzane przez ubezpieczyciela

co do zakresu uszkodzeń samodzielnie oszacować prawidłowy koszt naprawy. W tych warunkach zlecenie takiej czynności podmiotowi zewnętrznemu jawi się jako wydatek nieuzasadniony. Ponadto dodać trzeba, że dla powódki wydatek taki stanowi koszt prowadzonej działalności i tak powinien być rozliczany, zatem jej sytuacja różni się znacząco od sytuacji poszkodowanego, który sporządza kosztorys, by samodzielnie dochodzić odszkodowania od zakładu ubezpieczeń i nie ma możliwości rozliczyć kosztów ekspertyzy jako kosztów uzyskania przychodu, zatem wydatek ten powiększa jego szkodę.

Podstawą prawną orzeczenia o odsetkach od kwoty zasądzonej w pkt I stanowią normy zawarte w art. 481 § 1 k.c. i w art. 817 § 1 k.c. Zgodnie z normą zawartą w art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił art. 100 k.p.c. powódka wygrała sprawę w 69 %. Poniósła ona koszty na poziomie 5275,20 zł na które składa się 871 zł opłaty od pozwu, 3600 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego - § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 787,20 zł tytułem pobranej zaliczki na koszty sporządzenia opinii z czego 69 % z 5275,20 zł to 3639,88 zł i taką kwotę powinna zwrócić pozwana. Pozwana poniosła koszty na poziomie 4387,20 zł: 3600 zł wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika oraz 787,20 zł tytułem pobranej zaliczki na koszty sporządzenia opinii. Stosownie do zakresu w jakim pozwana wygrała sprawę zwrotowi podlega 31 % - czyli 1360,03 zł. Po skompensowaniu tych kwot sąd zasądził w punkcie III wyroku od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2279,85 zł.

W punkcie IV wyroku Sąd zwrócił stronom nadpłacone koszty sądowe w kwocie po 12,80 zł na podstawie art. 84 ust. 2 u.k.s.c., albowiem koszt sporządzonej w sprawie opinii nie spożytkował w całości uiszczonych przez strony zaliczek (1600 zł – 1574,40zł/2).

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2.(...)

3. (...)